

Rola dorosłych w respektowaniu praw dziecka

Prawa dziecka są przedmiotem traktatów międzynarodowych, w szczególności Konwencji o Prawach Dziecka z 1989.

Dziecko ma prawo do:

- wychowywania się w rodzinie,
- adopcji,
- oświaty i nauki,
- kultury, wypoczynku i rozrywki,
- ochrony zdrowia i opieki medycznej,
- wszechstronnego rozwoju osobowości, swobody wyznania, światopoglądu,
- dostępu do informacji,
- ochrony przed wyzyskiem i poniżającym traktowaniem,
- prywatności,
- równości.

W Polsce najważniejszymi aktami prawnymi, gwarantującymi prawa dziecka, są:

- Konstytucja RP;
- Konwencja o Prawach Dziecka;
- Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka.

Z naczelnej zasady “Nie ma dzieci - są ludzie”, przyjętej przez Korczaka, wynika ustawiczna troska o respektowanie przez dorosłych prawa dziecka.

Janusz Korczak wyróżnił następujące prawa dziecka:

•Prawo do szacunku

Prawo to najbardziej lekceważone i najmniej popularne we współczesnym świecie. Korczak apelował do dorosłych i domagał się szacunku dla dziecka - człowieka. Szacunku dla jego niewiedzy, dla wysiłku poznawania, dla jego skromnej wartości, szacunku dla tajemnic i wahań, ciężkiej pracy, wzrostu, dla bieżącej godziny, w której żyje dziecko. Ważne jest

uwzględnienie inności każdego “malca”, jego podstawowych potrzeb. Dzieci trzeba nie tylko kochać, ale też dobrze traktować, a to oznacza indywidualne podejście do każdego wychowanka, gdyż: Jesteśmy ludźmi, mamy swoje imiona i nazwiska. Nie można nas traktować jak numery na liście obecności. Sprawa godności małego człowieka poruszana jest w wielu pozycjach wychowawczych, a jak jest w życiu, pokazuje codzienność.

•Prawo do niewiedzy

Dla kilkuletniego dziecka nie wszystko jest proste i jasne jak nam się wydaje. Potrzeba wielkiej wyrozumiałości i cierpliwości wobec niekończących się pytań dzieci, one mają do tego prawo, gdyż otaczający ich świat jest nieznan. Wiele błędów w ich postępowaniu wynika z niewiedzy. Dziecko tak krótko jest z rodzicami, a tak wiele trzeba je nauczyć zanim pójdzie w świat. Czy nie byłoby wspaniale, gdyby można było przetwarzać naszą złość i wykorzystywać ją nie do obrażania, ale do przekazywania dziecku wartościowych informacji. Ukazywanie wiedzy z różnych dziedzin na miarę pojemności dziecka - oto zadanie domu i przedszkola. To prawo jest aktualnie przestrzegane w przedszkolu. Całodzienny w nim pobyt to nic innego jak wielozmysłowe poznawanie otaczającej rzeczywistości. Poprzez zajęcia prowadzone w różnej formie i oparte na założeniach Programu wychowania w przedszkolu oraz zabawę - każde dziecko cierpliwie, z pomocą wychowawców, uczy się tajemnic życia. Zadaniem dorosłych jest cierpliwe i wytrwałe niesienie pomocy podopiecznym w chwili, gdy potrzebują oni przewodnika, by wybrać i zdecydować kim być, co robić, jaką postawę przyjąć w zbiorowości ludzkiej i na podstawie jakich wartości budować istnienie i przyszłość. Jedynie niepokojem zaczyna napawać fakt, iż rodzice w swoich marzeniach chcą mieć dzieci zdolne i wszytkowiedzące. Niekiedy stawiają zbyt duże wymagania kosztem zabawy, zapominając o tym, iż ich córka czy syn ma prawo do niewiedzy. Przed nim szkoła, w której będzie się uczył dalej.

•Prawo do niepowodzeń i lez

Wszyscy jesteśmy zdani na próby i błędy, wszyscy się mylimy. Jesteśmy podatni na niepowodzenia. Cytat ten mówi o nas dorosłych, a ileż bardziej odnosi się do dzieci, które spotykają się z różnymi postawami z naszej strony. Gniew, złość, etykietki, oskarżanie za niepowodzenia dziecka, wywołuje u niego agresję i płacz, ale są to łyzy niemocy i buntu, rozpaczliwy wysiłek protestu, wołanie o pomoc, skarga na niedbałą opiekę, objaw złego samopoczucia, a zawsze cierpienia. Trzeba cierpliwie czekać, aż dziecko wydorosłeje, nabierze doświadczenia życiowego i rozumu. Nie wolno spodziewać się natychmiastowej

zmiany.

Niekiedy wystarczy poczekać i okazać trochę wyrozumienia, bo nawet najlepsi mają swoje złe dni, kiedy wszystko się wali i sami nie wiedzą dlaczego. Współczesna psychologia proponuje zamiast karania: pokaż dziecku, jak może naprawić zło, np. Widzę rozlane mleko, potrzebna jest ścierka. Drugim skutecznym sposobem jest określenie uczucia dziecka w momencie niepowodzenia np. przykro jest, gdy się coś nie uda. O ileż mniej popłynęłoby łez rozpaczy (niekiedy płacz jest potrzebny dla rozładowania emocji), gdyby nasze reakcje na niepowodzenie dziecka były odpowiednie.

•Prawo do upadków

Obcując na co dzień z dziećmi, nie powinno nas dziwić, że dzieci upadają czy grzeszą. Błądzić jest rzeczą ludzką. Myśl o pomyłkach i upadkach własnych i cudzych nie należy do przyjemnych. Niechętnie zgadzamy się z tym, że jesteśmy stworzeni do prób i błędów, niechętnie też przyznajemy prawo do takiego postępowania naszym bliźnim. Echo tego prawa można znaleźć we współczesnym Programie wychowania w przedszkolu, gdzie jest mowa o korygowaniu wad i nieprawidłowości powstałych we wczesnym dzieciństwie. Wychowawca uznając prawo do upadków, akceptując błędy podopiecznych musi pamiętać, że jego obowiązkiem jest obserwowanie zachowania, wyjaśnianie przyczyn nieprawidłowości i odchyłeń w rozwoju oraz podejmowanie działań kompensacyjnych wobec dzieci, które tego potrzebują. Szukanie przyczyn, diagnoza złego zachowania, podjęcie terapii oraz nasza wyrozumiała cierpliwość - to sposób na promowanie tego prawa.

•Prawo do własności

Każdy kamyczek, rysunek, znaleziony przedmiot, czy znajdujący się w kieszeni bądź szufladce kasztan, to dla dziecka skarb. Podczas zabawy widać, że dzieci mają swoje ulubione zabawki, własne kąciki pełne drobnych skarbów. Ponadto wszystkie wytwory plastyczne to wspańiały skarbiec. Poszanowanie prawa do własności jest konieczne zarówno ze strony nauczycieli jak i rodziców. Jednocześnie program w swych zamierzeniach z zakresu społeczno - moralnego podkreśla ważność poszanowania wytworów pracy własnej i drugich. Uczymy dzieci, iż mają prawo do własności, ale też powinny respektować je wobec każdego kolegi. Dzieci mają prawo do ulubionych zabawek przedszkolnych oraz mogą samodzielnie dysponować przedmiotami oddanymi im do użytku.

•Prawo do tajemnic

Dzieci w przedszkolu, już nawet te najmłodsze, mają swoje tajemnice osobiste, rodzinne czy koleżeńskie. Budowanie barier z krzesełek, izolacja od wzroku dorosłego to też ich świat zabawowych tajemnic. Dziecko w swej szczerości często dzieli się wydarzeniami rodzinnymi. Dorosły szanujący jego tajemnicę, uczy swą postawą, że są sprawy o których nie mówi się wszystkim.

•Prawo do radości

Umiejętność odczuwania radości wydaje się cechą lub nastawieniem, które towarzyszy nam od dzieciństwa. Szczęście ma swoje źródło w naszym wnętrzu. Początkiem wszelkiego szczęścia i rozwoju jest radosna samoakceptacja: muszę nauczyć się cieszyć z tego, że jestem sobą. Trzeba nam stawać się ludźmi, którzy mają poczucie humoru i potrafią się cieszyć dobrem w sobie i pięknem otoczenia. Sztuką radowania się należy zarażać te małe istoty, z którymi przebywamy by dać im przekaz, że uśmiech ich obowiązuje. Niekiedy nierozumna miłość odbiera dziecku radość pokonywania trudności, satysfakcję z samodzielnego radzenia sobie, odkrywania i poznawania. Dla własnej wygody rodzice wyręczają je w czynnościach samoobsługowych, odbierając im chęć do samodzielnych prób. Jeśli umiecie diagnozować radość dziecka i jej natężenie, musicie dostrzec, że najwyższą jest radość pokonania trudności, osiągniętego celu, odkrytej tajemnicy. Radość triumfu i szczęście samodzielności, opanowania, władania. Wszystko co służy odprężeniu, wypoczynkowi, co uprzyjemnia czas, bawi, rozwesela - to powinno wypełniać chwile spędzone w domu i przedszkolu.

•Prawo do wypowiedzania swoich myśli i uczuć

Korczak prawo to uważa za pierwsze i podstawowe, gdyż przez to mały człowiek nauczy się czynnego udziału w naszych o nim rozważaniach. Gdy dziecko samo zaufa i powie, co jest jego prawem, mniej będzie zagadek i błędów. Łamanie tego prawa jest wielką krzywdą wyrządzoną dziecku, którą trudno w życiu naprawić. Nieumiejętność dzielenia się ze sobą jest to jeden z najbardziej „palących” problemów współczesnej cywilizacji. Na szczęście wychodzi bogata literatura ukazująca konieczność dialogu, zaakceptowania emocji nieprzyjemnych, sposobów wytwarzania atmosfery szczerości i zaufania jako warunków komunikacji międzyludzkiej. Warto sięgnąć do książek J. Powella, by przekonać siebie i dziecko, że mam prawo do swoich uczuć, że mam prawo i obowiązek dzielić się moimi

uczuciami. Dzieci potrzebują tego, aby ich uczucia były akceptowane i doceniane. Wszystkie uczucia można zaakceptować.

Jak pomóc dzieciom, aby radziły sobie z własnymi uczuciami ?

Oto niektóre propozycje:

- Słuchaj dziecka spokojnie i z uwagą.
- Zaakceptuj jego uczucia słowami: Och, mm, rozumiem.
- Określ te uczucia.
- Zamień pragnienia w fantazję.

•Prawo do dnia dzisiejszego

Dziecko żyje teraźniejszością, z braku doświadczeń żyje bieżącą chwilą. Ta chwila liczy się najbardziej. Wszystko, co było w przeszłości, czy dopiero ma nadejść, jest dla niego legendą. Rodzice chcą, by dziecko było wygodne, nie absorbowало zbyt wiele czasu, nie wymagało głębszego namysłu, jak z nim postępować. A dziecko pragnie być tym, kim jest w tym momencie - po prostu pragnie być dzieckiem, a nie przyszłym dorosłym człowiekiem, a nie pociechą lub zabawką dorosłych.

Realizacja wszystkich praw dziecka ma zapewnić mu minimum komfortu psychicznego, niezbędnego do normalnego rozwoju. Prawa wszakże powinny łączyć się z obowiązkami i wzrastającym poczuciem odpowiedzialności. Tak więc respektowanie praw dziecka powinno wiązać się z racjonalnymi wobec niego wymaganiami, byleby nie przekraczały jego możliwości.

s. Berenika